MIEJSCE REKREACJI WŚRÓD UKRYTYCH ŚMIECI
PRZEGLĄD KONIŃSKI, (30.08.2022), str.: 28
. ACH

O istnieniu miejsca, o którym mowa, wie niewielu. To tak naprawdę ogródki działkowe znajdujące się na terenie gminy. Położenie jest wyjątkowo atrakcyjne, bo nad samym jeziorem. Niewinnie wyglądająca piaszczysta plaża stworzona przez druhów ochotników sprawia wrażenie, że jest to miejsce idealne na relaks nad wodą, ale czy jest tak rzeczywiście?
Jakie tajemnice kryje Osiedle nad Jeziorem?

Miejsce rekreacji wśród ukrytych śmieci

ZADZWOŃ: 63 243 77 00

Ukryty na brzegu gruz po remontach, odpady wielkogabarytowe, zatopiona zardzewiała łódź, a do tego rury świadczące o odprowadzaniu ścieków wprost do wody! To najpoważniejsze nieprawidłowości, które na tzw. „Osiedlu nad Jeziorem" w Mikorzynie potwierdzili pracownicy Nadzoru Wodnego w Koninie. Nasz czytelnik zwraca jednak uwagę na coś więcej! Jego zdaniem - chodniki i schody są ułożone z drewnianych podkładów kolejowych, pokrytych wysokotoksycznymi substancjami. - To nie są podkłady kolejowe, tylko podkłady z suwnic, które nie są nasączone żadnym szkodliwym dla środowiska olejem - zaprzecza MBriusz Zaborowski, burmistrz Ślesina.

O istnieniu miejsca, o którym mowa, wie niewielu. To tak naprawdę ogródki działkowe znajdujące się na terenie gminy. Położenie jest wyjątkowo atrakcyjne, bo nad samym jeziorem. Niewinnie wyglądająca piaszczysta plaża stworzona przez druhów ochotników sprawia wrażenie, że jest to miejsce idealne na relaks nad wodą, ale czy jest tak rzeczywiście?

Już w czerwcu pracownicy Nadzoru Wodnego w Koninie przeprowadzili na miejscu wizję lokalną. Co stwierdzili? W dokumencie wydanym przez Wody Polskie czytamy miejsca ukrytych odpadów po remontach: gruz, płytki. Na wysokości domków letniskowych stwierdzono odprowadzanie ścieków z osiedlowych działek do jeziora (widoczne rury i wycieki z gruntu oraz zarośli), a także wykonanie schodów. Odnaleziono także miejsca po wyciętych samosiejkach oraz drzewach. (...) Podsumowując należy stwierdzić, że teren przy jeziorze jest nieprawidłowo użytkowany. (...) W celu uporządkowania terenu PCW Wody Polskie wystosują pismo do Urzędu Miasta i Gminy w Ślesinie, zobowiązujące do wyjaśnienia zaistnia-

„Przytopiona" łódź jest wątpliwą ozdobą nadbrzeża, a postępująca korozja z pewnością nie poprawia jakości wody m.in.: „w obrębie działki, jak i jezio-rawidoczne jest

zaśmiecenie terenu, tj. gałęzie po pielęgnacji drzew, skoszona trawa, odpady gospodarcze (butelki, puszki, plastiki, itp.). Ponadto odpady wielkogabarytowe: kanapa, łódź. Wskazano również łych nieprawidłowości i informacji o planowanych działaniach w zakresie ich usunięcia".

Jeszcze pod koniec czerwca takie pismo wpłynęło do urzędu. - Niestety, nic się od tamtej pory nie zmieniło - mówi nasz czytelnik, który od

II - Podkłady kolejowe czy suwnicowe? Czy pomosty i schody prowadzące do jeziora są bezpieczne? -zastanawia się nasz czytelnik lat ma w tym miejscu swój ogród. - Próbowałem pytać, ale nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Postanowiłem więc powiadomić policję. Coś, co mnie najbardziej przeraża to chodniki i schody prowadzące do pomostów, ułożone z drewnianych podkładów kolejowych. W odległości około 10 metrów od tych podkładów znajduje się plaża, z której korzystają również dzieci. Jak wiadomo - takie podkłady impregnowane są olejem kreozotowym, zapewniającym im trwałość, jednak dla przyrody i człowieka są wysoce toksyczne.

W obliczu ostatnich doniesień o kolejnych zatrutych wodach w Polsce, bardzo niepokojące wydają się wieści znad Jeziora Mikorzyńskie-go. Zapytaliśmy burmistrza Ślesina, czy gmina zainteresowała się sprawą? - Po kontroli Wód Polskich wysłaliśmy pismo do zarządzających ogródkami nad jeziorem, jestem też po rozmowie telefonicznej i mam zapewnienie, że doprowadzą ten teren do takiego stanu, żeby nie było żadnych kłopotów - odpowiada Mariusz Zaborowski. - Rury mają być zdemontowane lub zaślepione. Widziałem wszystko jest tam rzeczywiście jedna przytopiona łódka. Panowie z zarządu mówili, że próbowali ją wyciągnąć dwiema motorówkami, ale się nie udało, bo nabrała szlamu. Chcą ją przeciągnąć do brzegu. Co do samych schodów i pomostu, to mam zapewnienie, że nie są to podkłady kolejowe, tylko podkłady z suwnic. A te nie są nasączone żadnym olejem ani niczym trującym. Pomosty są schludnie wykonane. Jeśli suwnicowe, to nie mam uwag. Ale dla pewności poproszę jeszcze o sprawdzenie przez prezesa naszej „komunalki". W tym tygodniu przejdę się po działkach i sprawdzę, co zostało zrobione.

Tymczaserii nasz czytelnik, przekonany, że to jednak podkłady kolejowe, złożył doniesienie na policję.

ach